Sygnatura akt XII C 2002/23

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 2 kwietnia 2025 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Musielak

Protokolant: protokolant sądowy Małgorzata Czerwczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2025 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa

przeciwko **Raiffeisen Bank International AG (spółce akcyjnej) Oddział w Polsce**

roszczenia z umów bankowych denominowanych/indeksowanych do franka szwajcarskiego

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 25 czerwca 2008r. zawarta pomiędzy a EFG Eurobank Ergasias S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie (obecnie Raiffeisen Bank International AG w Wiedniu – Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie) jest od dnia zawarcia umową kredytu w walucie polskiej, nieindeksowaną i niedenominowaną kursem CHF w wysokości jak w paragrafie 2-gim umowy wraz z oprocentowaniem ustalonym w umowie, tj. marżą Banku oraz stopą procentową LIBOR ze zmianą od 1 stycznia 2022 r. na wskaźnik SARON i bez zmian co do pozostałych warunków umowy;

II. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 97.127,47 zł (dziewięćdziesiąt siedem tysięcy sto dwadzieścia siedem 47/100 złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 marca 2024 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w zakresie roszczenia głównego;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 17.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 16.217 zł kosztów zastępstwa procesowego.

/-/ SSO Jacek Musielak

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 czerwca 2023 r. (k. 1-109), skierowanym przeciwko Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału: Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie, powódka wniosła o:

1. ustalenie nieistnienia przez Sąd między stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny z dnia 25 czerwca 2008 r. z powodu jej nieważności;
2. zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwot:
    a) 125.797,08 zł z tytułu nienależnie uiszczonych rat odsetkowych oraz rat kapitałowo-odsetkowych,
    b) 3.695 zł z tytułu nienależnie uiszczonych opłat dodatkowych, w tym:
        – 3.195 zł z tytułu opłaty przygotowawczej,
        – 500 zł z tytułu opłaty za kontrolę inwestycji,
    c) 69.985,19 CHF z tytułu nienależnie uiszczonych rat odsetkowych oraz rat kapitałowo – odsetkowych

Łącznie 129.492,08 zł oraz 69.985,19 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania, strona powodowa wniosła o ustalenie bezskuteczności klauzul abuzywnych zawartych w: § 1 ust. 1 i 2, § 2 ust. 1 zd. 2, § 3 ust. 1, § 4 ust. 1 i 2, § 6 ust. 6 i 7, § 12 ust. 2, § 15 ust. 1 i 2 umowy oraz § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2, § 11 ust. 1, § 13 ust. 3 i 7, § 14 ust. 8, § 15 ust. 1, § 21 ust. 3 Regulaminu oraz o ustalenie, że umowa kredytu jest umową kredytu złotowego pozbawiona mechanizmu indeksacji i oprocentowaną zgodnie z § 3 umowy kredytu przy zastosowaniu stawki referencyjnej LIBOR 3M dla CHF i stałej marży banku oraz zasądzenie z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki zwrotu nienależnie nadpłaconych rat odsetkowych oraz rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 97.127,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty.

Ewentualnie, unieważnienie umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i zasądzenie z tego tytułu od pozwanego łącznie na rzecz powódki kwot wskazanych w pkt 2. pozwu.

Ponadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości oraz zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Wraz z pozwem powódka wniosła o udzielenie zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 25 czerwca 2008 r. powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanej EFG Bank Eurobank Ergasias S.A. Oddział w Polsce umowę o kredyt hipoteczny, Strona powodowa podkreśliła, że przedmiotowa umowa została zawarta w kształcie narzuconym przez pozwany Bank a przed jej zawarciem umowy strona powodowa nie miała możliwości negocjowania z pozwanym warunków umowy. Wskazano, iż bank nie wykonał właściwie ciążących na nim obowiązków informacyjnych nie tylko w samej umowie i regulaminie, ale także w procesie przedkontraktowym. W szczególności nie został stronie powodowej dostatecznie wyjaśniony cel oraz ryzyka związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego. Dalej podniesiono również, że kredyt frankowy został im przedstawiony jako kredyt o niewielkim ryzyku, z niską marżą, niskim oprocentowaniem i stabilnymi ratami jego

spłaty. Strona powodowa wskazała, że umowa jest sprzeczna zarówno z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego – nie podaje kwoty kredytu ani nie precyzuje w jaki sposób ta kwota będzie ustalona, a także z art. 353^1 k.c. – gdyż przyznaje jednej stronie umowy prawo do ułożenia stosunku prawnego wedle własnego uznania, jak i z zasadami współżycia społecznego. Jednocześnie wskazano, iż postanowienia zawarte w treści umowy i Regulaminu są abuzywne w rozumieniu art. 385^1 k.c. Tym samym ocenić je należy jako naruszające dobre obyczaje oraz prowadzące do powstania znaczącej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta, a w konsekwencji bezskuteczne. W ocenie strony powodowej wyeliminowanie z treści umowy zawartej przez strony ww. klauzul abuzywnych skutkuje tym, że w umowie brak jest regulacji określającej mechanizm ustalania kwoty kredytu, ustalania wysokości poszczególnych rat kredytu oraz wysokości zadłużenia w walucie obcej, co skutkuje nieważnością umowy po ich wyeliminowaniu. Następnie podkreślono, że strona powodowa posiada interes prawny w zakresie ustalenia nieważności stosunku prawnego pomimo przysługiwania im określonych roszczeń o spełnienie świadczenia, albowiem zdaniem powódki nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na wskutek dokonania przez Sąd oceny umowy jako nieważnej może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami niniejszego postępowania, za czym ma przemawiać istnienie stanu niepewności prawnej po stronie powodowej. Ustalenie nieważności umowy kredytu pozwoli zatem na ustalenie sytuacji prawnej powódki na przyszłość i będzie mieć określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych oraz zapobiegnie występowaniu dalszych sporów między stronami z tytułu umowy kredytu. Zarówno pozytywne, jak i negatywne rozstrzygnięcie, zniesie stan niepewności co do związania stron umową. Uzasadniając roszczenie ewentualne podniesiono iż w przypadku uznania, że bezskuteczność klauzul indeksacyjnych nie powoduje nieważności całej umowy, to w takiej sytuacji należy przyjąć, że powódkę i pozwanego od samego początku łączyła umowa bez mechanizmu indeksacji kwoty kredytu do waluty CHF.

Postanowieniem z dnia 20 lutego 2024 r. oddalono wniosek o zabezpieczenie.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu **postanowieniem z dnia 16 maja 2024 r.** o sygn. akt I ACz 1298/24, wskutek rozpoznania zażalenia powódki, zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 20 lutego 2024 r. w ten sposób, że udzielił zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego powódki o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt hipoteczny z 25 czerwca 2008 r. i opatrzonej datą 23 czerwca 2008 r., a zawartą między powódką a EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółkę Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w Poznaniu (tj. poprzednika prawnego pozwanego) z powodu jej nieważności poprzez unormowanie praw i obowiązków stron polegające na wstrzymaniu obowiązku dokonywania płatności bieżących rat w/w kredytu przez stronę powodową w wysokości i terminach określonych w umowie, od dnia udzielenia zabezpieczenia do dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie (pkt I.); w pozostałym zakresie zażalenie oddalił (pkt II.); rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił orzeczeniu kończącemu postępowanie (pkt III.).

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 maja 2024 r. (k. 154-222) pozwany wniósł o:

1. oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozwany podniósł, że umowa kredytu zawarta ze stroną powodową pozostaje w całości w mocy, w szczególności jej postanowienia zgodne są z art. 353^1 k.c., art. 385^1 k.c., art. 58 k.c. oraz art. 69 ustawy prawo bankowe, prawem unijnym i zasadami współżycia społecznego, nadto umowa kredytu nie zawiera postanowień bezskutecznych.

Pozwany wskazał również, że postanowienia umowy kredytu spełniały wymóg jasności i jednoznaczności oraz zostały indywidualnie uzgodnione w wyniku negocjacji, w tym indeksowanie kredytu do CHF. Nadto pozwany zaprzeczył aby strona powodowa nie miała możliwości negocjowania warunków umowy w trakcie trwania procedury kredytowej czy też wpływania na jej treść; aby pozwany nie wypełnił obowiązków informacyjnych zarówno w toku czynności poprzedzających zawarcie umowy kredytu jak i w trakcie jej zawierania w zakresie dotyczącym ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, zmian kursu walutowego i związaną z tym zmianą wysokości kwoty zaciągniętego zobowiązania i rat kapitałowo-odsetkowych; aby warunki umowy dotyczące klauzul indeksacyjnych nie były indywidualnie uzgodnione; aby powódka nie miała możliwości zapoznania się z umową i regulaminem w trakcie trwania procedury kredytowej; aby treść umowy została ukształtowana w sposób niejednoznaczny a także sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interes strony powodowej; aby pozwany w sposób dowolny kształtował tabelę kursową. Ponad powyższe pozwany zakwestionował: interes prawny strony powodowej w powództwie o ustalenie, zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową oraz z ostrożności procesowej zakwestionował status konsumenta strony powodowej.
W odniesieniu do roszczenia ewentualnego pozwany podniósł, iż brak jest podstaw ekonomicznych i prawnych, które umożliwiałyby uznanie umowy kredytu za kredyt złotowy z oprocentowaniem ustalanym w oparciu o stawkę LIBOR, albowiem naruszałoby to zarówno przepisy prawa krajowego, jak i unijnego, stanowiąc niedopuszczalną hybrydę.
W piśmie z dnia 30 września 2024 r. (k. 226-226v) pozwany oświadczył, że nie kwestionuje wysokości żądania ewentualnego pod względem arytmetycznym, ale nie oznacza to uznania powództwa.
W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:
Pozwany jest następcą prawnym EFG Bank Eurobank Ergasias S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie.
Bezsporne a nadto dowód: informacja odpowiadająca odpisowi KRS pozwanego (k. 194-198)

W 2008 r. powódka podjęła decyzję zaciągnięciu kredytu na zakup lokalu mieszkalnego, celem zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. W celu znalezienia najkorzystniejszej dla siebie oferty powódka skorzystała z doradztwa pośrednika finansowego firmy Expander Sp. z o.o. Strona powodowa uzyskała od pośrednika informację, że posiada zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu waloryzowanej kursem franka szwajcarskiego. Jednocześnie doradca zapewniał stronę powodową, że kredyt powiązany z frankiem szwajcarskim jest produktem bezpiecznym i najkorzystniejszym ze względu na możliwość uzyskania potrzebnej kwoty kredytu. Pośrednik zapewniał również o stabilności kursu waluty CHF. Wobec braku innych możliwości na pozyskanie środków finansowych powódka zgodziła się na zaproponowaną przez pośrednika formę kredytu indeksowanego do CHF.
Dowód: zeznania powódki na rozprawie 2 kwietnia 2025 r. (00:05:05-00:21:18 minuty protokołu elektronicznego, płyta CD k. 244)

W dniu 25 kwietnia 2008 r. strona powodowa złożyła wniosek do poprzednika prawnego pozwanego o udzielenie kredytu w wysokości 355.000 zł, przeznaczonego na zakup lokalu

mieszkalnego na rynku pierwotnym. Wnioskowaną walutą kredytu był frank szwajcarski (CHF), a wnioskowany okres spłaty kredytu wynosił 480 miesięcy, w tym 6 miesiące karencji.
We wniosku powódka zawarła informację, że jest zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. dyspozycji w spółce LIDL.
W załączniku do wniosku kredytowego powódka oświadczyła, że została poinformowana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że jest świadoma ryzyka kursowego i rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowego do waluty obcej. Jednocześnie powódka potwierdziła, że znane są jej postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez pozwanego w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, a także, że została poinformowana o tym, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku.
Nadto, w załączniku do wniosku kredytowego powódka oświadczyła również, że jest świadomi tego, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie; w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe, a w przypadku niedoboru wypłaconych środków jest zobowiązany do ich pokrycia zgodnie z postanowieniami umowy; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie.
Załącznik do wniosku kredytowego stanowiło również oświadczenie powódki o tym, że została zapoznana przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej oraz, że jest świadoma ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z wnioskowanego kredytu na wysokość rat spłaty kredytu.
Poprzednik prawny pozwanego, decyzją kredytową z dnia 1 lipca 2008 r., przyznał powódce wnioskowany kredyt, w walucie zgodnie ze złożonym przez powódkę wnioskiem.
Bezsporne, a nadto dowód: wniosek o kredyt hipoteczny (k. 199-201v, k. 82-83), oświadczenie wnioskodawcy w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej (k. 202), oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową (k. 84v), decyzja kredytowa z dnia 1 lipca 2008 r. (k. 203-203v)

W dniu 25 czerwca 2008 r. powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt hipoteczny, sporządzoną w dniu 23 czerwca 2008 r. Kredyt miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, położonego w Poznaniu dla której Sąd Rejonowy Poznań VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nowoutworzoną (§ 2 ust. 2 i 5 umowy).
Kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF. Został udzielony w walucie PLN, przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na walutę obcą – franka szwajcarskiego (CHF). Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych, która stanowić miała równowartość kwoty w wysokości 355.000 CHF. (§ 2 ust. 1 umowy). Okres kredytowania ustalono na 480 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy). Kredytobiorczyni zobowiązana była do zapłaty prowizji od udzielenia kredytu w wysokości 3.195 zł (§ 2 ust. 4 umowy).
Oprocentowanie kredytu ustalono według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,97000 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa oprocentowania

ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,15 pp. (§ 3 ust. 1 i ust. 2 umowy).
Wypłata kredytu realizowana była w transzach. Warunkiem wypłaty kredytu było spełnienie przez kredytobiorcę warunków uruchomienia kredytu, w tym określonych w decyzji kredytowej przekazanej kredytobiorcy. Kredyt wypłacany był na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty środków z kredytu, zgodnie z przeznaczeniem kredytu (§ 5 ust. 1-2, ust. 4 umowy).
Umowa przewidywała również, że spłata kredytu będzie następowała miesięcznie w równych ratach, obejmujących część kapitałową i część odsetkową (§ 6 ust. 1-2 umowy).
Rata kredytu oraz inne należności związane z kredytem miały być pobierane z rachunku bankowego wskazanego przez kredytobiorcę w oddzielnym dokumencie, stanowiącym pełnomocnictwo dla banku do pobierania należności, przy czym kredytobiorca zobowiązany był do utrzymywania na tym rachunku wystarczających środków, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 6 umowy).
Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiła:

1) pierwsza hipoteka kaucyjna do kwoty 710.000 zł na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowioną na rzecz Banku na nieruchomości położonej w Poznaniu, położonego na działce, dla której Sąd Rejonowy Poznań VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nowoutworzoną,
2) cesja praw na rzecz Banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości/budowy od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1 pkt 1-2 umowy).

Zgodnie z umową, powódka zobowiązana była do złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji do kwoty 710.000 zł (§ 9 ust. 1 umowy).
W zakresie nieregulowanym umową zastosowanie miały postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG (dalej zwany również „Regulaminem"). Regulamin uznawany był za integralną część umowy. Powódka oświadczyła, że w dniu podpisania umowy otrzymała Regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy Taryfę i zapoznała się z nimi (§ 1 ust. 2 i § 15 ust. 1 umowy).
Kredyt był udzielany w złotych. Na wniosek kredytobiorcy bank udzielał kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskował o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, w zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (§ 4 ust. 1 Regulaminu). Kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywała się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli (§ 2 pkt 2) Regulaminu).
Z § 7 ust. 4-5 Regulaminu wynikało, że w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowano kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone było w walucie obcej i obliczane było według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane było według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymywać miał listownie na podstawie postanowień § 11. W przypadku, gdy wypłacona kwota kredytu nie pokrywała w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji, kredytobiorcy

zobowiązani byli do pokrycia różnicy ze środków własnych. Bank miał prawo żądać od kredytobiorców udokumentowania posiadania oraz wniesienia ww. środków.
Zgodnie z umową raty spłaty kredytu pobierane były z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie (§ 9 ust. 1 Regulaminu). W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej:

1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu;
2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1)-2) Regulaminu).

Kredytobiorca zobowiązany był zapewnić środki na poczet spłaty raty kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeśli dzień wymagalności raty spłaty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, kredytobiorca zobowiązany był zapewnić środki na poczet spłaty raty najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty kredytu (§ 9 ust. 3-4 Regulaminu).
Wysokość raty spłaty kredytu należnych za poszczególne okresy rozliczeniowe mogła ulegać zmianom w szczególności w przypadku:

1) zmiany salda zadłużenia w związku z uruchomieniem kolejnej transzy kredytu w przypadku kredytów wypłacanych w transzach;
2) zakończenia okresu karencji;
3) zmiany wysokości oprocentowania;
4) zmiany długości okresu kredytowania;
5) zmiany kwoty kredytu;
6) dokonania wcześniejszej częściowej spłaty kredytu;
7) dokonania zmiany waluty kredytu (§ 11 ust. 2 Regulaminu).

Kredytobiorcy mieli prawo do wcześniejszej (całkowitej lub częściowej spłaty kredytu, z wyłączeniem okresu karencji (§ 13 ust. 1 Regulaminu). W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana była w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji (§ 13 ust. 7 Regulaminu).
Bank na wniosek kredytobiorcy mógł wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu. Zmiana waluty realizowana była na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy złożonej w placówce banku. Kredytobiorca mógł złożyć dyspozycję zmiany waluty kredytu najpóźniej na 15 dni przed datą wymagalności kolejnej raty kredytu. Dyspozycja miała zostać podpisana przez wszystkich współkredytobiorców. W przypadkach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wysokość raty spłaty kredytu uległa podwyższeniu oraz w sytuacjach, gdy w wyniku zmiany waluty kredytu wzrasta ryzyko kredytowe, zmiana waluty kredytu wymagała decyzji kredytowej. Podjęcie decyzji kredytowej uwarunkowane było złożeniem przez kredytobiorcę wymaganych przez bank dokumentów potwierdzających wysokość aktualnie osiąganych dochodów wraz z dyspozycją zmiany waluty kredytu (§ 14 ust. 1-3 Regulaminu).
Załącznik do umowy o kredyt hipoteczny sporządzonej w dniu 23 czerwca 2008 r. stanowiło pełnomocnictwo, oświadczenie kredytobiorcy o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej, a także oświadczenie powodów związane z zaciągnięciem kredytu hipotecznego zabezpieczonego hipoteką. W oświadczeniu tym powódka oświadczyła, że została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej, jest świadoma ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem

banku wynikającego z umowy oraz na wysokości rat spłaty kredytu. Ponadto powódka oświadczyła, że została zapoznana przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że jest świadoma ryzyka kursowego i rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowego do waluty obcej. Jednocześnie powódka potwierdziła, że znane są jej postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez pozwanego w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, a także, że została poinformowana o tym iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku. Nadto powódka oświadczyła również, że jest świadoma, że ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych ww. regulaminie; w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe, a w przypadku niedoboru wypłaconych środków powódka była zobowiązana do ich pokrycia zgodnie z postanowieniami umowy; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. regulaminie.
Bezsporne, a nadto dowód: umowa o kredyt hipoteczny z dnia 23 czerwca 2008 r. (k. 204-206v, k. 70-72v), Regulamin Kredytu Hipotecznego udzielonego przez Polbank EFG (k. 207-211, k. 75v-79v), warunki udzielania elastycznego kredytu domowego (k. 80—81v), oświadczenie kredytobiorcy w związku z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (k. 75)

Kredyt został uruchomiony dnia 22 lipca 2008 r., zaś kwota kredytu została określona w walucie CHF. Kwotę udzielonego kredytu wypłacono w czterech transzach w następujący sposób:

- I transza w dniu 22 lipca 2008 r. w kwocie 109.869,50 zł, która stanowiła równowartość kwoty 57.592,65 CHF (wg kursu 1,9077),
- II transza w dniu 4 sierpnia 2008 r. w kwocie 25.391,50 zł, która stanowiła równowartość kwoty 13.455,30 CHF (wg kursu 1,8871),
- III transza w dniu 27 października 2008 r. w kwocie 109.869,50 zł, która stanowiła równowartość kwoty 41.361,86 CHF (wg kursu 2,6563),
- IV transza w dniu 11 grudnia 2008 r. w kwocie 109.869,50 zł, która stanowiła równowartość kwoty 45.468,26 CHF (wg kursu 2,4164).

Łącznie wypłacono powódce kwotę 355.000 zł.
Bezsporne, a nadto dowód: zaświadczenie pozwanego z dnia 7 grudnia 2022 r. (k. 86-96)

Aneksem nr 1 z dnia 21 lutego 2014 r. strony postanowiły, że spłata udzielonego powódce kredytu będzie następowała bezpośrednio w walucie CHF.
W okresie objętym pozwem, tj. od dnia uruchomienia kredytu do 22 listopada 2022 r., strona powodowa w wykonaniu spornej umowy uiściła na rzecz pozwanego tytułem: rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 125.797,08 zł i 69.985,19 CHF oraz tytułem opłat dodatkowych kwotę 3.695 zł. Nadpłata w spłacie kredytu przez stronę powodową w okresie objętym pozwem, tj. od dnia uruchomienia kredytu do dnia 22 listopada 2022 r., stanowiła kwota 97.127,47 zł.
Bezsporne, a nadto dowód: aneks nr 1 z dnia 21 lutego 2014 r. (k. 213-214v)zaświadczenie pozwanego z dnia 7 grudnia 2022 r. (k. 86-96), zestawienie sporządzone przez analityka finansowego (k. 98-104), pismo pozwanego z dnia 30 września 2024 r. (k. 226-226v)

Strony zawarły umowę według standardowego wzorca stosowanego przez pozwanego. Powódka podpisała gotową, uprzednio sporządzoną umowę, nie mając rzeczywistego wpływu na jej treść.

Powódka raczej nie kojarzy, aby miała możliwość negocjowania postanowień umowy. Pośrednik nie tłumaczył powódce znaczenia poszczególnych postanowień umowy. Nie wyjaśnił również roli CHF w umowie, w tym mechanizmu ustalenia kursu CHF, stosowaniu przez pozwanego dwóch kursów i istoty spreadów walutowych. Co do zasady powódka rozumiała, że rata kredytu będzie się wahała wraz ze zmianą kursu CHF, jednak nie zdawała sobie zakresu tych wahań. Pośrednik nie udzielił kredytobiorczyni pełnej informacji o indeksacji i związanym z nim ryzykiem kursem, a także nie zaproponował stronie powodowej ubezpieczenia od ryzyka kursowego. W toku czynności poprzedzających zawarcie umowy, jak i w dniu jej zawarcia, strona powodowa była zapewniania o tym, że umowa kredytu waloryzowanego walutą franka szwajcarskiego to bezpieczny produkt. Nie przedstawiono stronie powodowej żadnych symulacji o kształtowaniu się kursu waluty CHF na przyszłość.
Powódka potwierdziła, że to jej podpisy znajdują się na dokumencie na k. 202 i 106 akt, jednak wyjaśniła, iż podpisała te dokumenty, pomimo tego, że ich znaczenie nie zostało powódce wyjaśnione.
Powódka nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej.
Powódka cały czas mieszka w kredytowanej nieruchomości i nigdy jej nie wynajmowała.
Stronie powodowej są znane konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy i się z nimi godzą. Ma też świadomość, że unieważnienie umowy prowadzi do wzajemnego rozliczenia stron, a w konsekwencji, iż pozwany może żądać od kredytobiorcy zwrotu tego, co powodowie od pozwanego uzyskali, a także formułować roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału.
Dowód: zeznania powódki na rozprawie 2 kwietnia 2025 r. (00:05:05-00:21:18 minuty protokołu elektronicznego, płyta CD k. 244), oświadczenie powódki (k. 108)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, a także o zeznania powódki.
Ustalając stan faktyczny sąd oparł się na dowodach z dokumentów w zakresie wynikającym z treści art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. Część dokumentów została przedstawiona w postaci kserokopii, które nie zostały w toku procesu skutecznie zakwestionowane przez strony, a więc sąd przyjął je w poczet materiału dowodowego sprawy uznając, że stanowią one wiarygodny dowód pośredni na istnienie i treść dowodów właściwych, dokonując w oparciu o nie ustaleń stanu faktycznego sprawy. Okoliczność, że tego typu dowody mogą być modyfikowane, nie pozbawia ich zarazem mocy dowodowej (*wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 stycznia 2017 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 2111/15, Legalis nr 1576864*).
Sąd pominął przedłożone przez stronę pozwaną dokumenty zgromadzone na płycie CD, albowiem treści, które z nich wynikały nie miały znaczenia dla czynienia ustaleń faktycznych niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie odmawia im wiarygodności, jednakże dotyczyły one częściowo innych okoliczności niż konieczne do rozstrzygnięcia w przedmiocie żądań pozwu.
Dla ustalenia okoliczności faktycznych sprawy ostatecznie nieprzydatne okazały się również pisemne zeznania świadka (k. 215-219) złożone w toku postepowania przed Sądem Okręgowym w Warszawie o sygn. akt I C 1055/21. Przechodząc do oceny tych zeznań wskazać należy, że w ocenie Sądu zeznania ww. świadka miały charakter ogólny, nie odnoszący się wprost do konkretnych okoliczności niniejszej sprawy. Relacje świadka w zakresie świadomości klientów co do ryzyka kursowego związanego z kredytami waloryzowanymi w walucie obcej oraz działań podejmowanych przez pracowników banku zawierających w imieniu banku tego rodzaju umowy z klientami miały wyłącznie charakter abstrakcyjny. Ubocznie wskazać należy, iż zeznania świadka w zakresie sposobu powstawania bankowej tabeli kursów oraz świadomości kredytobiorców w tym przedmiocie nie poddawały się pozytywnej weryfikacji w odniesieniu do

innych środków dowodowych. Co więcej, zeznaniom świadka w zakresie pełnej świadomości kredytobiorców co do ryzyka kursowego związanego z zawarciem umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF przeczyły zeznania strony powodowej, z których wynikało, iż nie przedstawiono jej rzetelnej i pełnej informacji w tym przedmiocie. Ponad powyższe, wiedza świadka o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy była znikoma i ogólnikowa, albowiem świadek nie uczestniczył na żadnym etapie związanym z zawarciem przedmiotowej umowy. Z powyższego względu świadek nie miał wiarygodnej wiedzy, czy procedury dotyczące zawierania umów kredytu hipotecznego, w ramach których klientom powinna zostać udzielona informacja dotycząca warunków kredytu indeksowanego, zostały zachowane wobec powódki.
Zeznania powódki Sąd ocenił jako wiarygodne, gdyż powódka zeznawała w sposób spójny i logiczny. Były też one prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Pomimo, że powódka była niewątpliwie zainteresowana korzystnym dla niej rozstrzygnięciem procesu, zeznawała w sposób obiektywny. W ocenie Sądu brak było podstaw, aby zakwestionować te zeznania w jakimkolwiek zakresie. Powódka potwierdziła, że nie otrzymała wystarczających i jednoznacznych pouczeń dot. m.in. całkowitego kosztu zaciągniętego zobowiązania, wysokości raty kredytu oraz całego ryzyka związanego ze zmianą kursu CHF. Rola CHF w umowie w żaden sposób nie została powódce wyjaśniona. W ocenie Sądu treść informacji udzielonej powódce przed zawarciem umowy nie była odzwierciedlana w oświadczeniu dot. wnioskowania o zmianę warunków kredytu (k. 106). Nie jest zatem możliwe przyjęcie, że pozwana należycie wypełniła ciążące na niej wobec powódki obowiązki informacyjne. Powódka wskazała jednocześnie na jaki cel zaciągnęła kredyt oraz przybliżyła dlaczego skorzystała z oferty kredytowej pozwanej.
Ostatecznie Sąd nie przeprowadził dowodu zawnioskowanego przez strony o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, albowiem okoliczności podnoszone przez strony w pismach procesowych, które miałyby zostać wyjaśnione w opinii biegłego, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto, nie było potrzeby dokonywania żadnych specjalistycznych ustaleń z dziedziny finansów i bankowości z uwagi na to, że wyliczenia sporządzone przez stronę powodową co do spłaty kredytu i jego nadpłaty zostały sporządzone w sposób logiczny i zrozumiały, a nadto nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. Wobec powyższego dowód ten zmierzałby jedynie do przedłużenia postępowania.
W ocenie Sądu przywołane dowody, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Sąd zważył, co następuje:
Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości.
Dokonując całościowo oceny roszczeń zgłoszonych przez powódkę Sąd doszedł do przekonania, iż istnieją uzasadnione podstawy prawne do utrzymania zawartej pomiędzy stronami umowy z wyłączeniem klauzul indeksacyjnych, co powodowało skutek w postaci uznania jako zasadnego żądania strony powodowej zgłoszonego jako ewentualne.
Na wstępie rozważań prawnych Sąd wskazuje, iż stan faktyczny w sprawie był w znacznej mierze bezsporny. Poza sporem w niniejszej sprawie była okoliczność zawarcia w dniu 25 czerwca 2008 r. między stronami umowy o kredyt sporządzonej dnia 23 czerwca 2008 r. Podobnie fakt wypłacenia przez pozwanego stronie powodowej kredytu w wysokości 355.000 zł, który waloryzowany był kursem franka szwajcarskiego (CHF) i miał zostać spłacony w 480 równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

W ramach niniejszego postępowania powódka swoje roszczenie główne opierała na ustaleniu, że nie istnieje między pozwanym a powódką stosunek prawny na podstawie spornej umowy. Powyższe żądanie powódka opierała na twierdzeniu, że w pierwszej kolejności w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających oraz kwoty wypłat udostępnionego kredytu pozostały niemożliwe do obiektywnego ustalenia. Kolejno podniosła, że w umowie zawarte są postanowienia umowne, które jako niedozwolone powinny zostać wyeliminowane z umowy, wskutek czego umowa nie może dalej być wykonywana wobec braku podstawowych elementów konstrukcyjnych. Natomiast powództwo w zakresie roszczenia ewentualnego zostało zgłoszone przez powódkę na wypadek uznania przez Sąd, iż nie istnieją podstawy do stwierdzenia nieważności całej umowy i wówczas ustalenia, że umowa kredytu zawarta przez stroną jest umową kredytu złotowego.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (*zob.m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 2 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 5 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242*). Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia. Bacząc na powyższe zastrzeżenia, według Sądu, niepewność stanu prawnego powodująca potrzebę uzyskania ochrony prawnej strony powodowej uznać trzeba za niewątpliwą oraz obiektywną. Powódka zgłasza przede wszystkim wątpliwości rzutujące na możliwość dalszego wykonywania spornego stosunku prawnego z uwagi na jego nieważność wynikającą z istoty umowy kredytu, zasad ogólnych bądź zasad współżycia społecznego, czy mechanizmu indeksacji. Z uwagi na powyższe ustalenie ważności bądź nieważności umowy kredytowej pozwoli na udzielenie odpowiedzi czy powodowie nadal są związani stosunkiem umownym kredytu na warunkach określonych w pierwotnym kształcie umowy i w jakim zakresie, tj. czy w całości czy w części. Merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie ostatecznie zniweluje jakiekolwiek wątpliwości co do treści umowy. Zakończy zatem niepewność, w której znalazła się strona powodowa i nałoży na strony obowiązek respektowania zapadłego rozstrzygnięcia.

Biorąc pod uwagę żądanie zgłoszone w pozwie w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez stronę powodową postanowienia miały charakter niedozwolony. Najpierw odnieść się należało do najdalej idącego zarzutu jakim jest nieważność umowy.

I. <u>Nieważności umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej z uwagi na konstrukcję tej umowy</u>

Nieważność lub nieskuteczność umowy strona powodowa wywodziła w pierwszym rzędzie z niedozwolonego charakteru postanowień umownych dotyczących sposobu waloryzacji kwoty

udzielonego jej kredytu, podnosząc, że zostały one ukształtowane sprzecznie z przepisami art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tj. Dz. U. Nr 72, poz. 665) – *dalej jako: Prawo bankowe* - definiującymi umowę kredytu bankowego, a następnie także z art. 353^1 k.c., art. 353 § 1 k.c., zasadami współżycia społecznego, a wtórnie również z zawarcia w umowie klauzul indeksacyjnych, a konkretnie z uprawnienia banku do jednostronnego kształtowania kursów, według których następowało przeliczanie kwot kredytu do wypłaty (kurs kupna tabeli banku), ale i tego, że umowa nie przedstawiała w sposób konkretny mechanizmu wymiany walut, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie oszacować skutki finansowe.

Tytułem uwagi ogólnej wymaga wskazania, iż przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego) W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) spełnia wymagania art. 69 ustawy - Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) oraz zasadę nominalizmu. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w PLN), cel na jaki kredyt został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (marża i zmienna stopa bazowa). Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu miała być waloryzowana kursem waluty obcej przez ustalenie wysokości sumy kredytowej - wypłaconej w walucie polskiej - w walucie obcej, a następnie ustalanie wartości spłaty dokonanej w walucie polskiej i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia również w tej walucie. Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych. Natomiast art. 358^1 § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (*por. wyroki Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 339/06*). Jednocześnie nie ulegało przy tym wątpliwości, iż zawarta przez strony umowa kredytu nie jest umową kredytu walutowego (*zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, Lex*).

Umowa stron mieści się zatem w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b Prawa bankowego, jakie nastąpiło z dniem 26 sierpnia 2011 r. Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji strony powodowej, jego celu i wysokości odsetek, prowizji, a także terminy, w jakich powodowie mają dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 Prawa bankowego. W tym miejscu wymaga wskazania, iż zgodnie z jednolitą linią orzecznictwa

Sądu Najwyższego, przed wejściem w życie ww. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., tzw. "ustawy antyspreadowej", dopuszczalne było na zasadzie swobody umów zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej (*zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10; z 29,04.2015 r., V CSK 445/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 oraz z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18*). Argumentem przemawiającym za dopuszczalnością zawierania umów o kredyt indeksowany przed wejściem w życie ww. ustawy nowelizującej było właśnie wprowadzenie do ustawy Prawo bankowe przepisu dotyczącego kredytów indeksowanych do waluty innej niż polska. Racjonalny ustawodawca nie wprowadziłby bowiem do porządku prawnego umowy, co do której zachodzą przesłanki do stwierdzenia jej nieważności.

Stosownie do art. 353^1 k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z właściwością (naturą) umowy.

Konkludując tę część rozważań Sąd wskazuje, iż samo wprowadzenie do umowy postanowienia przewidującego mechanizm indeksacji - z wyżej wskazanych już względów - nie było sprzeczne z treścią art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, gdyż nie naruszało zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353^1 k.c., względnie w jakikolwiek sposób naruszało inne przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron - w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie. Natomiast inną kwestią jest sposób określenia przez pozwany Bank mechanizmu indeksacji poprzez odesłanie do kursów walut, ustalanych w Tabelach kursowych, tworzonych przez Bank, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

II. <u>Niedozwolony charakter postanowień umowy</u>

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umowy zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385^1 § 1 k.c. - z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienie umowy może być uznane za niedozwolone, gdy zostaną spełnione następujące warunki:

1) umowa została zawarta z konsumentem,
2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, przy czym ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje,
3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne)
4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie - brak jednej z nich skutkuje, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Aby ocenić czy kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy są postanowieniami niedozwolonymi należy w pierwszej kolejności ustalić, czy powodom przysługiwał status konsumentów. Jak wskazuje art. 22^1 k.c. (w brzmieniu z daty zawarcia umowy), za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Strona powodowa wykazała, iż zawarła z pozwanym umowę kredytu w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. W okolicznościach przedmiotowej sprawy status konsumenta po stronie powodowej nie został zakwestionowany. Zarówno umowa, jak i wniosek kredytowy nie zawierają odniesienia do prowadzenia przez stronę powodową działalności gospodarczej. Na przeciwną okoliczność pozwany nie przedstawił żadnych dowodów. W tej sytuacji nie było podstaw aby odmówić stronie powodowej statusu konsumenta.
Nie budziło również wątpliwości Sądu, iż postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcami. Według spornej umowy wysokość zobowiązania strony powodowej (konsumenta) była przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej - kredyt według kursu kupna, zaś rata według kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy pozwanego banku publikowane w niezdefiniowanej Tabeli. Konkretny sposób ustalania kursu nie został opisany ani w umowie, ani w regulaminie. Bank miał jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Strona powodowa mogła jedynie wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej jej odpowiadał (najczęściej przez pryzmat wysokości rat) oraz uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie uzgadniano z nią wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano tego, czy może skorzystać z innego kursu waluty niż ustalany przez pozwanego. Żadne inne postanowienia umowy nie były uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową w rozumieniu art. 385^1 § 1 i 3 k.c. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania strony powodowej względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. Okoliczność, że strona powodowa sama wnioskowała o udzielenie jej kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż strona powodowa nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu klauzulami indeksacyjnymi. Natomiast zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Wskazywana przez pozwanego okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy strony powodowej odnośnie postanowień umowy kredytu nie powoduje ustalenia, że postanowienie umowne dotyczące klauzul indeksacyjnych było z kredytobiorcą indywidualnie uzgadniane. Podobnie zakres oferty banku, tj. fakt, że bank oferował klientom różne rodzaje produktów kredytowych w żadnej mierze nie świadczy o indywidualnym uzgadnianiu postanowień umowy kredytu. Podobnie nie zasługuje na uwzględnienie powoływanie się na fakt, że konsumenci podpisali oświadczenie o tym, że zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego, które to oświadczenie było jednym z wielu dokumentów podpisanych w związku z udzieleniem kredytu. Samo podpisanie oświadczenia nie jest równoznaczne z faktycznym zapoznaniem konsumentów z ryzykiem kursowym. Odebranie od konsumentów ogólnych oświadczeń o możliwości zmiany kursu, ryzyku kursowym, czy zmienności stopy procentowej nie może stanowić o indywidualnym uzgodnieniu

postanowień umownych. Indywidualne uzgodnienia powinny zapewniać konsumentom rzeczywisty, realny wpływ na ukształtowanie postanowień umownych, a w niniejszej sprawie tego zabrakło. Z przesłuchania strony powodowej wynika, że przy zawieraniu przez strony umowy nie były prowadzone negocjacje wzorca umowy w zakresie mechanizmu indeksacji kredytu, zaś pozwany nie dowiódł twierdzeń przeciwnych, wobec czego nie sprostał spoczywającemu na nim ciężarowi (art. 385^1 § 4 k.c.). Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania strony powodowej względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.
Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone stronie powodowej przez pozwany Bank były wystarczające do podjęcia przez niej świadomej i rozważnej decyzji, inaczej mówiąc czy zakwestionowane postanowienia są wystarczająco jednoznaczne.
Na wstępie tej części rozważań Sąd wskazuje, iż aprobuje stanowisko wyrażone w orzecznictwie powszechnym europejskim, zgodnie z którym klauzula indeksacyjna stanowiła element określający wysokość świadczenia głównego kredytobiorcy (*por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 lutego 2022 r., I ACa 143/21, LEX nr 3338703 oraz wyroki SN chociażby: w wyroku z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/15, a także w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawie C-609/19*). Strona powodowa zaciągnęła kredyt indeksowany do waluty obcej, w którym suma kredytu była wyrażana w walucie polskiej, którą następnie przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. W analizowanym przypadku klauzula indeksacyjna stanowiła zatem element określający wysokość świadczeń kredytobiorcy - elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, albowiem odnosiła się bezpośrednio do oddania i zwrotu sumy kredytowej, skoro wysokość tej sumy wprost kształtowała. Okoliczność ta nie uniemożliwia jednak oceny tych klauzul pod kątem abuzywności. Postanowienia zawierające świadczenia główne także podlegają takiemu badaniu, o ile zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym „warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (*wyr. TSUE z 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, C26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, C-186/16, pkt 45, wyroku z 20 września 2018 r. C-51/17).* Wskazać należy za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (*wyrok z dnia 26 sierpnia 2020 r., w sprawie VI ACa 801/19, LEX nr 3114801*), że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią. Jest oczywiste, że klauzula waloryzacyjna zawarta w umowie kredytowej stron tych kryteriów nie spełniała, a strona powodowa nie była w stanie na jej podstawie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości. Co więcej, dodatkowym

czynnikiem przemawiającym za abuzywnością kwestionowanych postanowień pozostaje naruszenie przez pozwanego ciążących na nim obowiązków informacyjnych. O właściwym wypełnieniu obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz o wadze jego prawidłowego dopełnienia wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (*II CSK 483/18, LEX nr 2744159*) wskazując, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia (k. 75, 202, 212), o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Nie można bowiem uznać, że kredytobiorca w oparciu o przedstawione mu informacje mógł zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskał od Banku informacje pozwalające mu ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jego zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty CHF. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. Gdyby kredytobiorcy rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to założyć można, iż nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat.

Wobec uznania, że kwestionowane postanowienia umowne odnosiły się do świadczenia głównego i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, możliwe było przejście do badania kolejnych przesłanek z art. 385^1 k.c., tj. rozważenia czy kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy jako konsumenta.

Pojęcie dobrych obyczajów niewątpliwie jest pojęciem nieostrym, pozostawiającym duży margines dla różnych interpretacji. Uznaje się, że działanie wbrew dobrym obyczajom oznacza tworzenie przez przedsiębiorcę takich postanowień umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron danego stosunku prawnego (*por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 maja 2009 r., VI ACa 1473/08).* Klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych. Oceny należy więc dokonać w oparciu o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przy zawieraniu umowy kredytowej z konsumentem niezwykle ważne jest więc przedstawienie całości zapisów umownych, ich analiza, wytłumaczenie ich znaczenia, zachowanie równowagi stron, zaproponowanie konsumentowi najbardziej korzystnego dla niego rozwiązania. Należy podkreślić, że zachowanie zgodne z dobrymi obyczajami nie dotyczy tylko samej umowy kredytowej, lecz także wszystkich czynności zmierzających do jej zawarcia. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta nie pozwalając na realizację wartości takich jak uczciwość, szczerość, zaufanie, lojalność czy rzetelność, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (*por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 662-663; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 385^1, nb 7; K. Zagrobelny (w:) E.*

Gniewek, Komentarz, 2008, art. 385[1], nb 9). Postanowienia umowne dotyczące mechanizmu waloryzacji wielokrotnie poddawane były ocenie Sądu Najwyższego, który niezmiennie uznawał je za naruszające dobre obyczaje oraz rażąco naruszające interesy konsumenta z uwagi na wprowadzenie na niekorzyść konsumenta nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron. I tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2018 r. (*V CSK 559/17, LEX nr 2618543*) oraz z dnia 4 kwietnia 2019 r. (*III CSK 159/17, LEX nr 2642144*) wskazał, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. Ponadto niewątpliwie dobre obyczaje narusza także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (*tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 listopada 2020 r., w sprawie V ACa 300/20*).

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów - pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi - jako kurs sprzedaży. Jak wiadomo powszechnie, kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w

którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a indeksowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i - zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku. Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażałyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Mechanizm indeksacji określony w umowie należy również uznać za naruszający zasadę swobody umów i zasady współżycia społecznego z tego względu, że konsumentom przystępującym do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, i działali on z pełnym zaufaniem do banku - jako instytucji. Większość kredytobiorców nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania czy budowy domu - udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki - wykorzystując tę potrzebę - produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak - ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty.

Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że strona powodowa nie tylko nie była w stanie oszacować kwoty, którą będzie musiała świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć

ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie była w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie jej indeksacja. Powyższe niewątpliwie godziło w interesy kredytobiorcy, które w żaden sposób nie zostały zabezpieczone. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami Banku.

Zgodnie natomiast z art. 385^2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zasada ta znalazła potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej (*OSNC 2019, nr 1, poz. 2*). Dodać należy, iż dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385^1 k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy nie podlegało zatem badaniu i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwany Bank korzystał z możliwości, wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalane przez niego kursy walut w Tabeli kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta.

W świetle powyższych rozważań Sąd ustalił, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG, stanowiącego integralną część przedmiotowej umowy kredytu:

a) § 7 ust. 4: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11”;
b) § 9 ust. 2: „W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej:
   - raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu;
   - jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu”.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w Tabeli obowiązującej w Banku”. Zwrócić tu należy uwagę na definicję Tabeli zawartą w § 2 ust. 12 Regulaminu, jako „Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku”, która nie określa żadnych zasad ustalania kursów. Powyższe klauzule umowne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz

pozwalały w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażący narusza interesy powodów jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych przez powodów postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązania wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Nie może budzić wątpliwości, że klauzula indeksacyjna (waloryzacyjna) może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek strony umowy, co w rozpatrywanej sprawie nie zostało spełnione. W rezultacie za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu, o treści: „Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF", który rozpatrywany musi być łącznie ze wskazanymi postanowieniami Regulaminu, skoro wraz z nimi kształtuje mechanizm indeksacji kredytu w kształcie powyżej opisanym, a bez przywołanych postanowień Regulaminu zapis § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy kredytu nie może mieć samodzielnie żadnego znaczenia regulującego prawa i obowiązki stron umowy.

III. Skutki stwierdzenia niedozwolonego charakteru warunków umowy w świetle przepisów prawa i orzecznictwa

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385^1 k.c.

Rozważając o skutkach zawarcia w umowach nieuczciwych warunków należy również mieć na uwadze przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przede wszystkim zatem Trybunał wskazuje, że umowa, w której znajdują się nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z usunięcia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest zgodnie z zasadami prawa krajowego prawnie możliwe (*wyroki: z dnia 30 maja 2013 r. C-488/11, pkt 57; z dnia 21 stycznia 2015 r. C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, pkt 28; z dnia 7 listopada 2019 r., C-349/18, pkt 68*). Trybunał co do obowiązywania umowy wskazuje tu na konieczność wykonania znanego prawu anglosaskiemu tzw. „*blue pencil test" („testu błękitnego ołówka")*, czyli eksperymentu myślowego polegającego na wykreśleniu z umowy sformułowań stanowiących klauzule niedozwolone i sprawdzeniu, czy umowa może nadal obowiązywać zgodnie z zasadami prawa krajowego. Konieczną przesłanką pozytywnego wyniku owego testu było to, by część zdania pozostała po "wymazaniu" była zrozumiała językowo i zachowała sens

pod względem normatywnym, mogła być odrębnym przedmiotem kontroli i sankcji, ale nie mogła jednocześnie stanowić zupełnie nowej regulacji, odmiennej od pierwotnego postanowienia. W szczególności, w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (*wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r. C-618/10, pkt 73; z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, pkt 77*).
W tym miejscu należy również przywołać argumentację zawartą w orzecznictwie TSUE, z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi - w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (*wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17 Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi oraz Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie i Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez, pkt 54*). Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.
Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 ww. wyroku), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 ww. wyroku).
Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wypłata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a CHF był tylko walutą indeksacyjną).
Warto jedynie dodatkowo przywołać tu treść kolejnego orzeczenia TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20) gdzie wskazano na możliwość eliminacji jedynie pewnego, określonego elementu klauzuli indeksacyjnej (tu odpowiednio według pozwanego marży banku), ale pod jednym wszakże warunkiem - iż element ten stanowi czy kreuje odrębne od innych zobowiązanie umowne (por. pkt 71 uzasadnienia). Przykładowo wskazano tu na odsetki umowne oraz odsetki za zwłokę których to wysokość stanowi prosty wynik dodania do stopy tych pierwszych określonej liczby punktów procentowych (pkt 41 ww. wyroku TSUE). Taka sytuacja na tle stanu faktycznego sprawy niniejszej jednakże nie zachodzi. Marża jako "część składowa" w sposób niedozwolony

wyznaczanych kursów kupna i sprzedaży jest bowiem tutaj nieodłącznym elementem wprzęgniętym w cały niedozwolony mechanizm kształtujący świadczenia główne stron. Sądowi znane jest przy tym jedno z najnowszych orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2022 r. (*II CSKP 364/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 51*), jednakże i tenże wyrok (w szczególności jego uzasadnienie), jakkolwiek wprost wyraża pogląd co do możliwości eliminacji jedynie marży Banku z pozostawieniem średniego kursu NBP (o co w sprawie alternatywnie zabiega pozwany Bank), to jednak na tle tej konkretnej sprawy jego treść nie mogła doprowadzić do poprawy sytuacji procesowej strony pozwanej. Wskazać przy tym należy, że w ostatnim z wyroków poświęconych tej kwestii (wyrok z dnia 8 września 2022 r. C-81/22, C-82/22, C-80/22 przywołany uprzednio) TSUE jednoznacznie wskazał na brak możliwości wyeliminowania jedynie części analogicznej klauzuli dotkniętej wadliwością (marży kupna/sprzedaży) z pozostawieniem klauzuli w pozostałej części (średniego kursu NBP) i konieczność usunięcia całego zapisu postanowienia, zastrzegając de facto jeden wyjątek - "chyba, że zrodzi to krzywdę konsumenta" i orzeczenie to potwierdziło wcześniejszą linię orzeczniczą tego trybunału (*por. wyrok z 14 marca 2019 r. D. C-118/17 (pkt 45), wyrok z 21 grudnia 2016 r. G. C.-154/15, C-307/15, C-308/15; wyrok z 31 maja 2018 r. S. C.- 483/16*).

W świetle powyższych rozważań ustalić należało zatem, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z umowy postanowień uznanych za abuzywne i niezastąpieniu ich innymi postanowieniami, przedmiotowa umowa może nadal obowiązywać.

Sąd podziela w tym zakresie wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (*I CSK 242/18, LEX nr 2690299*), z 7 listopada 2019 r. (*IV CSK 13/19, LEX nr 2741776*) oraz z 4 kwietnia 2019 r., (*III CSK 159/17, LEX nr 2642144*), które dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że **eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron.** W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 5 kwietnia 2023 r. (*sygn. akt II NSNc 89/23, LEX nr 3513495*), w którym wskazał, że **samo wystąpienie klauzul abuzywnych nie czyni automatycznie nieważną całej umowy. Sąd jest natomiast zobowiązany do zweryfikowania, czy w związku z wyeliminowaniem ich z treści umowy możliwe jest dalsze dochodzenie zgłoszonych roszczeń**. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w sytuacji, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadziłaby do takiej deformacji regulacji umownej, iż na podstawie pozostałej jej treści nie dałoby się odtworzyć praw i obowiązków stron, to niedopuszczane stałoby się stwierdzenie, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy.

Należy wprawdzie przyznać, że z analizy zapadających orzeczeń sądowych wynika, iż eliminacja postanowienia indeksacyjnego częściej prowadzi do upadku umowy w całości, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym przedmiotowej sprawy było to możliwe, gdyż **umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania.** W dalszym ciągu jest to stosunek prawny polegający na odpłatnym oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony określonej w umowie kwoty 355.000 zł z przeznaczeniem na pokrycie kosztów zakupu lokalu mieszkalnego oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Utrzymany jest zatem ten sam charakter stosunku prawnego.

Jak już wyżej wskazano, stwierdzenie bezskuteczności wskazanych wyżej postanowień przedmiotowej umowy nie eliminuje z niej elementów przedmiotowo istotnych określonych art.

69 Prawa bankowego, tym samym Sąd nie musiał poszukiwać innej normy, zwłaszcza powszechnie obowiązującej, która miałaby zastąpić wyeliminowane, abuzywne postanowienia umowy. Zresztą tego rodzaju ewentualna aktywność nie znajdowałaby uzasadnienia w wymogach stawianych dyrektywą Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. Rolą Sądu nie było zatem wypełnianie „pozornie" powstałej w ten sposób luki. „Pozornie", albowiem bezskuteczność, jak stwierdzono już wyżej, nie prowadzi do pozbawienia umowy elementów przedmiotowo istotnych. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy. Sąd Najwyższy uznał zatem za prawidłowy pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Jednocześnie Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że w przypadku uznania klauzuli indeksacyjnej za abuzywną, pozostałe do zapłaty świadczenie powinno być bezpośrednio określone w złotych polskich. Taki wniosek wynika bowiem z wyeliminowania z umowy wszelkich przeliczników na walutę obcą. Równocześnie brak jest podstaw, by modyfikować określenie ceny kredytu, albowiem eliminacja klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad ustalania oprocentowania. Obowiązujące regulacje prawne limitują bowiem maksymalne (a nie minimalne) granice oprocentowania świadczeń. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostają wszelkie powiązania wysokości świadczeń z walutą inną niż polska (*wyroki SN z dnia: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64; z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299*). Jakkolwiek kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania stawką LIBOR może rodzić wątpliwości albowiem z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote. Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy. Z punktu bowiem widzenia konsumenta nie jest istotne zapewnienie sobie przez bank pokrycia finansowego środków przeznaczonych na akcje kredytową. W szczególności tego rodzaju wyłączeń odpowiedzialności nie przewiduje powołana dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r., a za nią art. 385^1 i 385^2 k.c. Ewidentną powinnością banku było i jest z jednej strony prowadzenie właściwej polityki finansowej zgodnej z wymogami z art. 126 i nast. Prawa bankowego, a jednocześnie z drugiej postępowanie rzetelnie i lojalnie wobec swoich kontrahentów, a w szczególności konsumentów. Zaniechania na tym drugim polu nie mogą być w indywidualnych sprawach sanowane wymogami tego pierwszego. Konsument nie powinien odpowiadać za wadliwą konstrukcję poszczególnych elementów umów, które nie były przez niego negocjowane. Co znamienne strona powodowa działała w zaufaniu do banku, co wydaje się rzeczą naturalną i nie może pozbawiać jej ochrony konsumenckiej, którą konsumentom zapewniają zarówno przepisy prawa krajowego, jak i unijnego. Wskazać przy tym należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1028 z późn. zm.) na wypadek zaniedbania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca

kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Nie wydaje się zatem, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Rozwiązanie przyjęte w niniejszej sprawie jest dla banku łagodniejsze.

Nie ma zatem znaczenia to, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR – w szczególności pozwany Bank, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385^1 § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne.

Mając powyższe na względzie Sąd stoi na stanowisku, iż brak jest obiektywnych przesłanek do zastosowania stawki oprocentowania WIBOR – analogicznie jak w kredytach złotowych. Jednocześnie w tym miejscu wymaga wskazania, iż dnia 14 października 2021 r. Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) 2021/1847 w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF LIBOR). Na mocy tego rozporządzenia wskaźnik LIBOR CHF został zastąpiony wskaźnikiem SARON. Zmiana następuje z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika LIBOR CHF i jest natychmiastowa. Modyfikacja nie wymaga podjęcia żadnych działań przez strony stosunków prawnych. W ocenie Sądu, sprawia to, że powyższa kwestia nie powinna mieć znaczenia dla możliwości kontynuowania wykonania umowy.

Powyższe zapatrywania są całkowicie zgodne z istotą i celami powołanej dyrektywy 93/13. Trybunał Sprawiedliwości wprost wywiódł (m.in. w wyrokach w sprawach C-618-10, 488-11), iż **sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiejkolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.** Z kolei w wyroku z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (*Francisco Gutiérrez Naranjo i in. przeciwko Cajasur Banco SAU, pkt 61 - 62*) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym **sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku**.

Sąd miał na uwadze, że przeważająca część orzecznictwa sądów powszechnych skłania się ku ustalaniu nieważności umów kredytowych indeksowanych do waluty franka szwajcarskiego i przychyla się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 13 kwietnia 2022 r. (*sygn. akt II CSKP 15/22, LEX nr 3388402*), że wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie oprocentowania ze stawką LIBOR stanowi ingerencję w treść umowy równoznaczną z przekształceniem jej w umowę o istocie i charakterze odbiegającym od zgodnego zamiaru stron (*zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11,*

poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r., 382/18, nie publ. i powołane tam wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r., C – 38/17). W ocenie Sądu jednak pogląd ten **podważa sens przepisu art. 385[1] k.c., którego celem jest poszukiwanie równowagi i sprawiedliwości poprzez wyeliminowanie z umowy tylko tego co nieuczciwe.** Co więcej, przyjęta przez polskiego ustawodawcę sankcja bezskuteczności odpowiada art. 6 ust. 1 dyrektywy, tj., że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Prawodawca europejski wskazał, iż **celem wdrożenia dyrektywy nie jest terminacja całego stosunku, a wyłącznie automatyczne i od początku trwania umowy pozbawienie go skuteczności w określonej części, aby przywrócić zaburzoną równowagę pomiędzy stronami.** Powyższa interpretacja cały czas znajduje potwierdzenie w aktualnym orzecznictwie TSUE, który w ostatnim wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 podtrzymał stanowisko, iż **celem Dyrektywy 93/13/EWG jest zastąpienie ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki**. Ponownie podkreślono, że umowa może zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Jak już wskazano, zgodnie z art. 385[1] § 2 k.c., jeżeli niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Eliminacja postanowień umownych godzących w prawa konsumentów zwykle prowadzi do skutku, którego strony nie przewidziały w dacie zawarcia umowy, i zawsze można twierdzić później (zdaniem Sądu błędnie), że pozostawiony w mocy kształt umowy odbiega od zgodnego zamiaru stron. Abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c., który ogranicza sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Sąd stoi na stanowisku, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie - z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Konsumenci z reguły obstają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki - przy przeciwstawnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie dość nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Nadto, z przyczyn wskazanych powyżej obojętne są twierdzenia pozwanego, iż usunięcie wadliwych klauzul z umowy spowodowałoby, że pozwany nie zawarłby umowy w takim kształcie. Nie ulega wątpliwości, iż gdyby w latach 2006-2012 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów "frankowych", banki byłyby zmuszone do wypracowania innej - łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów hipotecznych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy LIBOR nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotowych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko

ostateczny kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie.

IV. Podsumowanie

Konsekwencją uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne było wyeliminowanie ich z treści łączącej strony umowy i przyjęcie, że nie wiążą one powodów. Jak już wskazano, możliwe jest funkcjonowanie umowy stron po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej zawartej w umowie bez konieczności zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym, wobec czego brak było uzasadnionych podstaw prawnych do unieważnienia umowy. **Ponadto w odniesieniu do żądania ustalenia nieważności, nie można pomijać pełnego spektrum skutków nieważności umowy kredytu. Obejmuje ono bowiem zarówno potencjalną kondykcję w zakresie świadczenia nominalnego otrzymanego od banku, ale i również ewentualnej jego waloryzacji stosownie do wartości pieniądza w chwili zwrotu. To zaś mogło by być dotkliwe dla strony powodowej, a zatem stało by sprzeczności z celem dyrektywy 93/13 i treścią art. 385^1 § 2 k.c. W tym miejscu wymaga przypomnienia, iż celem art. 385^1 § 1 k.c., który odpowiada art. 6 ust. 1 dyrektywy, jest poszukiwanie równowagi i sprawiedliwości poprzez wyeliminowanie z umowy tylko tego co nieuczciwe.**

W niniejszej sprawie wyrazem tego powinno być rozwiązanie pośrednie - tzw. "odfrankowienie" umowy. Umowa w pozostałym kształcie jest bowiem bardzo korzystna dla kredytobiorców, ponieważ nie uzyskaliby nigdy oferty opartej na tak niskim oprocentowaniu. Jedynie marginalnie Sąd wskazuje, iż oprocentowanie kredytu stawką LIBOR jest znacznie bardziej korzystne od stawki WIBOR standardowo stosowanej przy kredytach złotowych. Korzyść wypływająca z „odfrankowienia" kredytu jest dla kredytobiorcy potrójna, albowiem: raty kredytu spłacane są w złotówkach z zastosowaniem niskiej stawki oprocentowania LIBOR, spada zadłużenie kredytobiorcy względem banku, a także bank musi zwrócić wszystkie nadpłacone w wyniku wzrostu kursu franka raty. Co więcej, z uwagi na dalsze związanie stron sporną umową strona powodowa nie jest narażona na ewentualne roszczenia Banku związane z dochodzeniem zwrotu wypłaconego kredytobiorcom kapitału oraz ewentualnego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Umowa ta jest również obiektywnie korzystna dla pozwanego Banku - oczywiście w zestawieniu z koncepcją nieważności umowy. Jednocześnie nie sposób byłoby uznać za sprawiedliwe oddalenie powództwa przeciwko Bankowi tylko z tego względu, że w ten sposób strona powodowa uzyskuje istotnie „tanie" finansowanie. Już tylko na marginesie Sąd wskazuje, iż poza wyżej opisanymi korzyściami wypływającymi z utrzymania łączącej strony umowy – z wyłączeniem klauzul indeksacyjnych – za jej utrzymaniem przemawiała zasada rzymskiego prawa cywilnego, która z czasem stała się normatywna w prawie międzynarodowym i konstytucyjnym – *pacta sunt servanda* (umów należy dotrzymywać). Fundamentem życia społecznego niewątpliwie są bowiem umowy, co do których prawo – w myśl ww. zasady – dba o ich przestrzeganie. Tym samym treść zapadłego w niniejszej sprawie wyroku stanowi także minimalny zakres konsensusu, określający typ zobowiązania, który był zamierzony przez strony, a przy tym zapewnia stabilność i pewność obrotu prawnego.

Dodatkowo wyrok niniejszy dużo bardziej spełnia cechę zgodności z zasadami współżycia społecznego, niż ustalenie nieważności umowy, wydaje się bardziej sprawiedliwy w odczuciu całego społeczeństwa , także większości, która nie miała takich kredytów. Poza tym chroni kredytobiorców od roszczeń i powództw sądowych banków wobec nich w następstwie nieważności umowy. Likwiduje też zarzuty potrącenia oraz w szczególności zatrzymania zgłaszane przez banki. Spełnia też rzeczywistą funkcję odstraszania dla wielkich korporacji,

co było argumentem w wielu orzeczeniach, gdzie ustalano nieważność umowy. Nie wymaga też żadnych zmian i ingerencji Sądu, żadnych uzupełnień umowy, poza wyeliminowaniem klauzul niedozwolonych. Spełnia także najważniejszą zasadę - pacta sunt servanda, która umożliwiła i była podstawą powstania prawdziwej cywilizacji rozumnego człowieka.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna. Umowa istnieje i jest ważna, strony umowy mają bowiem możliwość jej kontynuowania i wykonywanie umowy w sposób prawidłowy, a jedynie postanowienia umowy - dotyczące mechanizmu indeksacji - traktować należy jako niedozwolone i nie wiążące strony umowy. Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono powództwo o ustalenie nieważności stosunku prawnego, mimo istnienia po stronie powodowej interesu prawnego w żądaniu ustalenia, a także na podstawie art. 405 i art. 410 k.c. powództwo o zapłatę, oparte na zarzucie nieważności umowy (**punkt III. wyroku**).
Z powyższych uwag wynika, że wskutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodom należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli. Z tych przyczyn, na podstawie art. 385^1 § 1,2,3 k.c. i art. 189 k.p.c., uwzględnieniu podlegało ewentualne żądanie ustalenia abuzywności zakwestionowanych postanowień - o czym orzeczono jak **w punkcie I. wyroku**. Dokonując wyeliminowania abuzywnych postanowień umownych i nie zastępując ich jednocześnie innymi postanowieniami określonymi przez Sąd, uzyskano umowę kredytu, w którym wartość świadczenia strony powodowej była określona w złotówkach, nieindeksowaną i niedominowaną kursem CHF w wysokości jak w § 2 umowy wraz z procentowaniem jak w umowie, tj. marżą Banku oraz stopą procentową LIBOR - ze zmianą od 1 stycznia 2022 r. na wskaźnik SARON i bez zmian co do pozostałych warunków umowy. Z uwagi na to, że od 1 stycznia 2022 r. do umów kredytowych CHF, które zawierały w treści LIBOR CHF, został wprowadzony wskaźnik SARON, to zawarte w umowie oprocentowanie należało uwzględnić o ww. zmianę wskaźnika.
Konsekwencją uwzględnienia roszczenia ewentualnego strony powodowej o ustalenie było również uwzględnienie oparte na tej podstawie żądanie zapłaty.
Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu przedawnienia wskazać należy, iż okazał się bezzasadny w zakresie rozpoznanych roszczeń strony powodowej. W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104). Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniej możliwym terminie (*wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 sierpnia 2017 r., I ACa 122/17*). Zgodnie z wyrokami TSUE z 22 kwietnia 2021 r. (C-485/19) i z 10 czerwca 2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich

roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Powyższe oznacza, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń nienależnych rozpoczyna bieg od chwili zakomunikowania przez konsumenta akceptacji dla przyjęcia nieważności umowy, co strona powodowa uczyniła wnosząc pozew w niniejszej sprawie.

Podstawę prawną żądania ewentualnego o zapłatę strony powodowej stanowiły przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przepis art. 410 § 2 k.c. stanowi zaś, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Należy też wskazać na treść normy zawartej w art. 411 k.c., która stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Strona powodowa nie wiedziała, że świadczy bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyła powództwo, świadczy tylko o tym, że liczy na uwzględnienie ich roszczeń, a nie ma pewności co do słuszności swego stanowiska. Strona powodowa świadczyła ponadto w przymusowej sytuacji - zaniechanie świadczenia wiązałoby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla nich konsekwencjami. Kwota nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegała zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie było przez strony kwestionowane ustalenie, iż w ramach uruchomienia kredytu wynikającego z umowy pozwany Bank postawił do dyspozycji strony powodowej kwotę 355.000 zł. Zasadniczo niespornym było również, że w okresie objętym pozwem w toku wykonania umowy powstała nadpłata w spłacie kredytu, która przy założeniu, że kredyt został udzielony w walucie PLN w wysokości udzielonej łącznie z prowizją bankową, bez klauzul indeksacyjnych i z oprocentowaniem jak w umowie, dla umowy stanowiła kwota 97.127,47 zł. Powyższe ustalenia wynikają z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego, których prawidłowość nie była kwestionowana w toku postępowania, z treści zestawienia sporządzonego przez analityka finansowego na zlecenie strony powodowej oraz z oświadczenia strony pozwanej, co do poprawnego matematycznego wyliczenia przez stronę powodową kwoty nadpłaty

przedmiotowego kredytu przy ww. założeniach. Ostatecznie zatem pozwany kwestionował żądaną przez stronę powodową kwotę powołując się jedynie na twierdzenie, że zamieszczone w umowie klauzule są zgodne z prawem, nie kwestionując matematycznych wyliczeń strony powodowej co do nadpłaty kredytu (k. 226-226v).

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd **w punkcie II. wyroku** zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 97.127,47 zł – stanowiącą sumę nadpłat rat kredytu - wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 marca 2024 r. do dnia zapłaty.

O roszczeniu odsetkowym Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, jeśli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej odsetki od kwoty 97.127,47 zł od dnia 14 marca 2024 r. do dnia zapłaty, jako dnia w którym nastąpiło doręczenie stronie pozwanej odpisu pozwu (elektroniczne potwierdzenie odbioru – k. 121).

Wygrywając w całości powództwo ewentualne, strona powodowa wygrała prawie w całości proces. Zgodnie z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu. Wobec powyższego strona pozwana, która przegrała proces w całości, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Na koszty procesu po stronie powodowej składały się: opłata od pozwu - 1.000 zł, opłata za pełnomocnictwa - 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1935) – 10.800 zł, opłata od zażalenia/uzasadnienia – 100 zł, koszty opłaty za zastępstwo prawne w postępowaniu zażaleniowym w wysokości 5.400 zł ustalonej na podstawie § 10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.:, Dz. U. z 2023 r. poz. 1935).

Łącznie strona powodowa poniosła koszty w wysokości 17.317 zł i taką kwotę na ich rzecz należało zasądzić tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (art. 98 § 1^1 k.p.c.), o czym orzeczono jako **w punkcie IV. wyroku.**

Wbrew ocenie strony powodowej nie zachodziły przy tym określone w § 15 ust. 3 powyższego rozporządzenia podstawy do przyznania kosztów zastępstwa procesowego w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, tj. w potrójnej stawce podstawowej, albowiem powyższego nie uzasadniał ani nakład pracy ani też czas trwania postępowania. Wobec wielości spraw dotyczących umów kredytów indeksowanych lub denominowanych do CHF, w tym z udziałem pozwanego banku, nie sposób przyjmować, by sprawy te miały w dalszym ciągu skomplikowany charakter.

Jacek Musielak